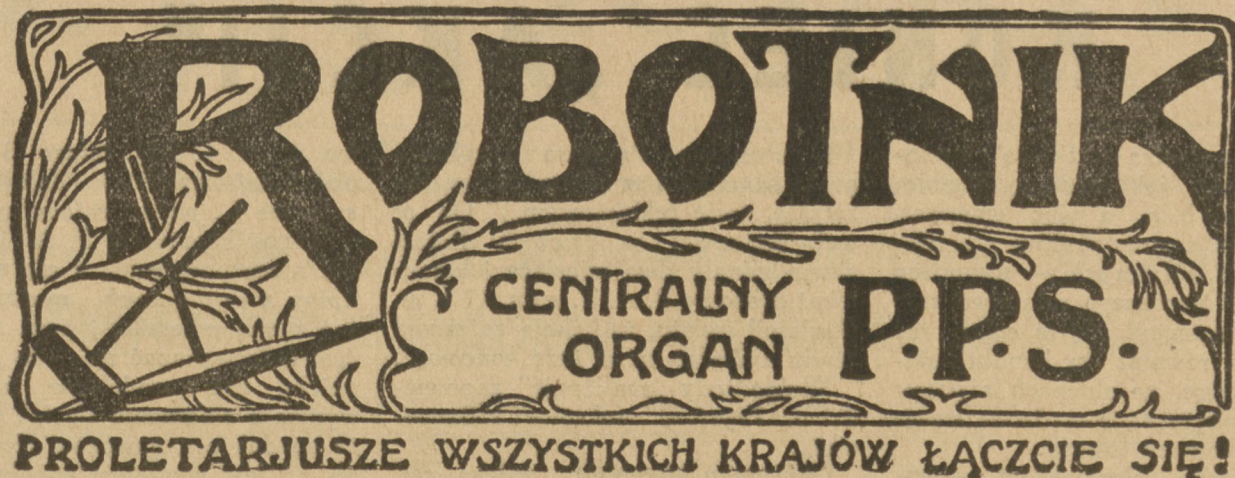


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ci.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

„Dzień kobiet” w Warszawie

Wspaniała manifestacja P. P. S.

Sala kino-teatru „Palace” wypełniła się wczoraj po brzegi robotnicami i robotnicami, którzy przybyli, aby wziąć udział w Akademii, zorganizowanej z okazji „Dnia Kobiet”.

Na podjum, udekorowanym zieloną, kwiatami i sztandarami, pod honorowym przewodnictwem sen. Limanowskiego zasiadli tow. radna Stanisława Woszczyńska, Paulina Klimowa, Agnieszka Gerlachowa, Marja Chodźkówna, Piotr Boczkowski i Józef Adamowicz.

Akademję zainaugurowała przewodnicząca Warsz. Wydziału Kobięcego P. P. S. tow. Woszczyńska, która na wstępie uczciła pamięć zmarłych towarzyszy: Hermana Diamanda, Zygmunta Kosterkiego i Wincentego Adynowskiego, po czym podniosła znaczenie obchodu „Dnia Kobiet”, który jest etapem walki o Socjalizm. Każda bowiem masowa manifestacja proletariacka w chwili obecnej, kiedy głód i nędza panują niepodzielnie, spełnia rolę czynnika uświadomienia o konieczności nieustannej walki o Socjalizm.

W dniu dzisiejszym tam wszędzie, gdzie powiewają dumne sztandary P. P. S. manifestują kobiety - proletariuszki i głośno ujawniają swój udział w walce wyzwolenia proletariatu.

WOJNA WOJNIE!

Następnie przemawiała radna tow. dr. Justyna Budzińska-Tylicka, która podniosła, że tak, jak 1-go maja jest świętem pracy tak „Dzień Kobiet” jest dniem, w którym kobiety robotnice zbierają się, by powiedzieć sobie w imię czego organizują się i walczą.

Na ozło spraw, które są bolączkami dnia dzisiejszego wysuwają się hasła ogólne, w obronie których my kobiety, mamy szczególny obowiązek stanąć.

Wielkie jest bezrobocie, wielki głód i nędza panują w świecie i w kraju naszym ojczystym.

Bezmała czterysta tysięczna rzesza bezrobotnych żyje w niepewności jutra. Jednocześnie państwa burżuazyjne nie przestają zbroić się. Rosną z kolosalną szybkością wydatki na wojsko i zbrojenia.

Haracz złożony przez ludność w wojnie światowej: 12 milionów ofiar, 10 milionów inwalidów — to zbyt mała ofiara, aby świat kapitalistyczny zrozumiał, że wojna jest zbrodnią, z którą walczyć należy.

My chcemy pracy, chleba, spokoju, w którym twórcze siły nasze rozwijać się będą. Nie chcemy być mięsem dla armat, zwłaszcza my matki, żony, nie chcemy, by dzieci nasze w mękach bólu zrodzone, ginęły w imię ustroju kapitalistycznego.

ZA RÓWNA PRACĘ — RÓWNA PŁACĄ

Jeżeli podnosimy głos protestu przeciwko wojnie, to protestujemy przede wszystkim dlatego, że bezmiar zbrodni wojennych powoduje długotrwały kryzys, przynoszący bezrobocie i ośmne zubożenie. Wzmagają się wyzysk, wyzysk, który specjalnie jest spotęgowany wobec kobiety - proletariuszki, która za pracę swoją otrzymuje cząstkę tylko na leżnego jej wynagrodzenia. Dlatego rzućmy hasło, w obronie którego stoczmy bój — za równą pracę — równą płacą!

REGULACJA URODZIN.

Wyzysk kobiety ma inne źródło w jej nieświadomości, braku zorganizowanych szeregów kobiecych.

Brak organizacji kobiecych, ich słabość, stwarzają dla nas kobiet trudne warunki życia i egzystencji.

Macierzyństwo, które powinno być szczęściem dla każdej kobiety, dla robotnicy staje się przekleństwem. Moralność burżuazyjna głosi, że trzeba mieć

dzieci, ale świat burżuazyjny nie troszczy się o to, czy dziecko będzie miało co jeść, w co się ubrać, za co pójść do szkoły. Wychowujemy legjony kalek ludzi słabych fizycznie.

Kwestja regulacji urodzin, świadome macierzyństwo, jest rzeczą, która wymaga specjalnej akcji.

Brak mieszkań robotniczych, brak szkół dla naszych dzieci, przysparzają nam kobietom niezliczoną ilość kłopotów, zmartwień i trosk.

Nędzę robotniczą pogłębia jeszcze szereg innych czynników, które zwracają się pod kontrolą i protektoratem państwa alkoholizm. Wódka szerzy wśród klasy robotniczej spustoszenie, zmniejsza ona zdolność do pracy, zmniejsza zdolność konsumpcyjną proletariatu.

Na to zło musimy zwrócić szczególną uwagę i alkoholizmowi wypowiedzieć zdecydowaną walnę.

Wrogów mamy dokoła siebie moc. Siła nasza leży w uświadomieniu mas, skupionych pod czerwonym sztandarem. (Okłaski).

Podczas przemówienia tow. Budzińskiej - Tylickiej robotnicy wnieśli na salę wieńca brzeskiego tow. posła Libermana, na którego widok sala powstała, witając go gromkimi okłaskami.

Z kolei przewodnicząca udziela głosu tow. posłowi Barlickiemu, prezesowi C. K. W. PPS., witanemu długotrwałymi okłaskami.

GÓRA A DÓŁ.

Armia socjalistyczna na świecie jest wielka. Kroczą w niej setki tysięcy, a nawet miliony kobiet. Armia ta jeszcze nie doszła do celu. Świat jest szarpany przez rozstrój i anarchję, ponad którymi góruje nędza. Tam na szczytach władcy są z siebie zadowoleni. Mają wielkie dobra, banki, pałace, mają wielkie fantazje.

Do jednego człowieka postanowili wydać 5 milionów pocztówek. Pojechał ten człowiek na odpoczynek, a muły tymczasem i osły podjeżdżają pod okna jego pocztówkami.

Mamy kraj, w którym kwitnie genjusz i usiłuje podnieść się do poziomu Napoleona. Napoleon był wielkim człowiekiem — jeździł na wyprawę, ale nigdy nie posyłano za nim mułów i osłów z pocztówkami. (Śmiech i okłaski).

Tak się bawią na górze, a na dole rozlega się pomruk gniewu i niedoli. Dzieci puchną z głodu.

Czy tak być musi? Jakież wyroki skazały nas, że garstka u góry pławi się w uciechach, a masy ludu harują z głodem?

DOBRY GENJUSZ — SOCJALIZM.

Jedyną odpowiedź na to pytanie daje socjalizm. Schodzi z wyżyn myśli ku nam, jak dobry genjusz i powiada: nie płacz matko, nie płacz kobieto z ludu, bo lzy nie pomogą, życie jest twarde i twoja walka musi być twarda!

Wsluchaj się w bicie serc milionów tych, co mierzają się tak, jak ty, usłyszysz ten sam jęk, tę samą modlitwę o wyzwolenie, a ono może przyjść tylko przez solidarną walnę waszą.

Socjalizm to jest wiara, zapał, miłość, ognisko zapalone na wyżynach, aby ludowi było jaśniej, to tęsknota za krainą ideału, gdzie nie będzie rabunku praw i wolności.

Mówią, że Socjalizm upada, że obecne warunki nie sprzyjają rozwojowi Socjalizmu, że tylko genjusze mogą prowadzić narody.

INFLACJA GENJUSZÓW.

Anglicy, którzy są narodem parlamentarnym, powiadają: „gdy na czele stoi

genjusz, to masy strach oblatuje, bo nigdy nie wiemy, co mu strzeli do głowy”.

A tyłu się ostatnio namnożyło genjuszów: Waldemaras — genjusz Litwy, Primo de Rivera — genjusz Hiszpanii, genjusz włoski, który przechodzi wielkie tarapaty, bo brak mu pieniędzy. I właśnie w Włoszech, gdzie dyktatura była najsilniejsza, rośnie nędza i bezrobocie, od miasta do miasta wędruje tajne pismo: „Prawda i sprawiedliwość”.

W zetknięciu z zagadnieniami, nurtującymi organizmy narodów, genjusze okazali się bezsilni.

NIEŚMIERTELNOŚĆ SOCJALIZMU.

Socjalizm jest nieśmiertelny. Tkwi on od wieków w duszach wyzyskiwanych i wyzwala się jako twórczy burt. Jest nieśmiertelny, jak tęsknota do prawdy i sprawiedliwości. Z P. P. S. jest tak, jakby lokomotywa w pełnym biegu prześlą po naszych piersiach. Ale budzi się gniew powstają w masach mściciele (okłaski). Socjalizm zajaśnieje w nowym blasku i potędze.

WEZWANIE OO KOBIECY.

A do tego muszą dopomóc kobiety. Kiedy narody slaniają się w bezwładzie i upadku, zawsze znajdują się kobiety, które bohaterstwem i miłością i wolą dźwigają je do walki.

Idźcie za tym przykładem. Powiedźcie naszym najbliższym, aby podnosili głowę ku sztandarom, na których i dla kobiet wypisane są hasła: Sprawiedliwość i godność kobiecej. Za temi sztandarami pójdźcie i pozostawcie im wiarę. (Okłaski).

Następnie przemawiał tow. Jan Stańczyk w imieniu Centralnej Komisji Zw. Zaw.

Z uczuciem radości wita Centralna Komisja wasz „Dzień Kobiet”. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli armia nasza zostanie wzmocniona o miliony siostr, żon i matek, wtedy wygramy.

Jesteśmy pokoleniem wojny. Patrzymy nie tylko na krew, morderstwa i pożogę, ale i na ból matek, które dzieciom nie mogły dać jeść.

To było największą klęską wojny.

I dziś idzie przez Polskę mocarz-głód. Każdy już dziś rozumie, że ten świat toczy się ku zagładzie. My jesteśmy armią, która wbrew genjuszom i przeciwnikom miljonom bagnów idzie naprzód, a na czele jej buntownik - głód, i buntownik - wiara w lepsze jutro, którego wyrazicielem są nasze czerwone sztandary.

Stawcie razem z nami — z nami towarzyszkami w tym wielkim pochodzie, a zwycięży dobrobyt, sprawiedliwość i wolność. (Okłaski).

Witany gorącymi okłaskami zabrał głos przewodniczący OKR. PPS. tow. poseł Arciszewski.

EPOKOWE ZASŁUGI SOCJALISTEK POLSKICH.

Od jak dawna krzewi się w Polsce Socjalizm, w pierwszych szeregach szły zawsze kobiety. I nie było tak niebezpiecznych czynności, którychby one właśnie nie wykonywały.

Po wsiach, miastach i osadach, roznosiły one bibułę socjalistyczną. Tow. Marja Paszkowska wykształciła całe pokolenie tych „dromaderek”. Gdy przyszyły lata rewolucji, nie było żadnej akcji bez kobiet.

One to przewoziły broń, brauningi i mazerki i one później zapęłniały więzienia, („Pawiak” był więzieniem prawie kobiecym) i nierzadko szły na katorgę. Tow. Jagodzińska przesiedziała dziesięć lat w więzieniu, a siedem lat była zakutą w kajdany.

Ileż to matek i żon wiedziało, że ich mężowie i synowie należą do Bojowej Organizacji P. P. S., że każdego dnia zginąć mogą w akcji ulicznej, że może zawiąna na szubienicy.

Kobiety - socjalistki, poświęcały całe życie swoje i młodość dla sprawy, i poniosły olbrzymie zasługi dla rozwoju ruchu socjalistycznego.

HISTORYCZNA ROLA SOCJALIZMU W ZDOBYCIU NIEPODLEGŁOŚCI.

Teraz pracujemy w innych warunkach. Jesteśmy jakoby wolni. Trzy partje pracujące w trzech zaborach połączyły się w jedną potężną P. P. S.

Dzięki ofiarnej walce pokolenia starszego, kobietom udało się uzyskać prawo wyborcze do parlamentu i samorządu.

Socjalizm odegrał olbrzymią rolę przy zdobywaniu niepodległości i przy jej gruntowaniu. Ustawy pierwszego Sejmu są dziełem naszych wysiłków i naszej pracy. Dziś mówią, że Socjalizm się przeżył że go kto inny zastąpi.

B. B.

Powstała partja, która ma regulować wszystkie sprawy społeczne i polityczne. Dumni nasi towarzysze: Hołowko i Moraczewski razem z Wiślickim i Radziwiłłem mają te kwestje „uzgadniać”. A jeśli nie dojdą do porozumienia, to jest już ktoś taki, kto za nich rozstrzygnie. Klasa robotnicza nie ma nic w tej sprawie do powiedzenia.

Więc powstało B. B.

Ma większość w Sejmie, zdobyła w wiadomości nam wszystkim sposób w chwili kiedy nasi wodzowie zamknięci byli w Brześciu i skazani na nagrawanie się i szyderstwo.

ROBOTNICZY ZAKOŃCZA ODWIECZNA WALKĘ.

Jest teraz moda na dyktaturę, która chce zastąpić demokrację.

Czyż jakkolwiek dyktatura może utrzymać formy obecnego ustroju? Będą one trwać tylko dotąd, dopóki większość nie zrozumie, że trzeba przejść do nowego ustroju.

Bankructwo kapitalizmu, którego formą polityczną jest faszyzm, już się wykazuje.

Jeśli ci co rządzą nie rozumieją, że dłużej ta męka trwać nie może, to klasa robotnicza sama zakończy odwieczną walnę.

Tyłu nas teraz umiera z chorób, nędzy i głodu że nie zawahamy się przed poniesieniem ofiary, która doprowadzi przez bezpośrednią walnę do ostatecznego zwycięstwa. (Rzesiste okłaski).

**

Po przemówieniach odbyła się część artystyczna Akademii.

W części artystycznej wzięli udział: orkiestra tramwajów miejskich i chór pracowników tramwajowych „Surma” pod dykcją ob. Zebrowskiego, p. Stanisław Zeleński, artysta teatru „Ateneum”, pięknie odtworzył „Rewolucjonistkę” Aleksandra Maliszewskiego i „Wenus Fabryczna” — Marjana Piechala.

Centralna sekcja teatralna T. U. R. pod kierownictwem Eugenjusza Poredy, artyści teatru „Ateneum”, wykonała „Wojnę” Edwarda Szymańskiego i „A-poteozę Dnia Kobiet” — W. Wasilewskiej.

P. Halina Gustowska, śpiewaczka koncertowa, odpiewała szereg pieśni St. Moniuszki i St. Niewiadomskiego; p. Władysław Ewert, odpiewał szereg arji z „Tosci” i „Don Juana” i utwory Tosiego.

Akompanjowała dr. H. Dorabalska. Wszyscy artyści nagrodzeni byli serdecznymi okłaskami.

Akademję zakończyła tow. Woszczyńska krótkim przemówieniem.

Na zakończenie uczestnicy Akademii odpiewali szereg pieśni rewolucyjnych. Rozchodzone się w nastroju podniosłym, z mocnym postanowieniem wyżnienia wszystkich sił, by hasła „Dnia Kobiet” wcielić w życie.

WIADOMOŚCI Z ŁODZI PRACOWNICY KOMUNALNI PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC

W piątek wieczorem odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użytk. Publicznej w związku z ostatnimi uchwałami Sejmu i zamierzeniami Rządu w sprawie obniżki płac.

Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, która stwierdza, iż zamierzona obniżka płac nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w rzekomej niższej cenie artykułów pierwszej potrzeby i przyczyni się do obniżenia i tak już niskiego poziomu egzystencji tej kategorii pracowników.

Rezolucja wskazuje, iż niższa płac pracowników państwowych i komunalnych zmniejszy zdolność konsumcyjną setek tysięcy rodzin pracowniczych, a temsamem przyczyni się do dalszego pogłębienia kryzysu gospodarczego.

W końcu rezolucja podkreśla, iż obniżenie płac przez państwo, jako pracodawcę, da atut do obniżenia płac przez prywatnych pracodawców.

Pozatem przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko wprowadzeniu jakichkolwiek opłat za świadczenia w Kasach Chorych i domagającą się przywrócenia samorządu we wszystkich instytucjach ubezpieczeń społecznych.

W bieżącym tygodniu powstał w Łodzi międzyzwiązkowy komitet organizacji pracowniczych, mający na celu przeprowadzenie walki przeciwko próbom obniżania płac.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w komitecie tym biorą udział wszystkie związki, które w okresie wyborczym opowiedziały się za B. B., a dziś zmuszone są pod naporem swych członków podjąć walkę przeciwko zamierzeniom Rządu.

Delegacja Samorządu Łódzkiego u MIN. KÜHNA

W dniu wczorajszym przedstawiciele m. Łodzi w osobach prez. tow. Ziemięckiego i wice-prez. tow. Rapalskiego zostali przyjęci przez min. Kühna, któremu przedstawili memoriał, dotyczący szeregu doniesień dla miasta postulatów z dziedziny zagadnień komunikacyjnych.

Postulaty te dotyczą m. in. uporządkowania dojazdu do obu dworców, budowy nowych wiaduktołów, oraz urządzeń zabezpieczenia istniejących przejazdów kolejowych, bowiem stan obecny tych przejazdów zagraża bezpieczeństwu przechodniów i jest przyczyną wielu śmiertelnych wypadków.

P. minister Kühn oświadczył delegacji, że postulaty te zostaną zbadane i sprawa będzie omówiona z przedstawicielami miasta w najbliższym czasie.

„ATENEUM” — JEST TEATREM LUDZI PRACY

Wśród nowych książek

WYDAWNICTWA „RENAISSANCE”.

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Renaissance” ukazały się ostatnio następujące książki:

Mikołaj Hercun: „RAKIĘTY NAD FRONTAMI”. Wstępem zaopatrzył Józef Aleksander Gałuszka.

Autor był żołnierzem i oficerem b. armji austriackiej, a następnie oficerem wojsk polskich, odbywając służbę w tak zw. „Trzynastce”, pułku „Dzieci Krakowskich”. Dzielać dole i niedole tego znanego z dzielności pułku, Hercun spisywał swe notatki w czasie wojny, wszędzie, gdzie padał: w koszarach, na postojach, w rowach strzeleckich, w szpitalach i na urlopowach. Jest to więc pierwszy bodaj ukazujący się w druku autentyczny pamiętnik wojenny, który obejmuje okres od 13 stycznia 1915 r. do 1 stycznia 1923 r. Czytelnik przewedruje tu z autorem kawał świata: front rosyjski, front włoski, Czarnogóra, przeżycie zwijanie frontów, powrót do kraju, walki z Ukraińcami i wojnę bolszewicką. Autor przedstawia wszędzie naga prawdę, ukazując zarówno nędzę, jak i blaski doli żołnierskiej.

Thornton Wilder: „MOST SAN LUIS ROY”. Powieść. Przekład Zofji Schmorakowej. Książka wyszła z cyklu: 25 arcydzieł ostatniej doby. Uchodzi za jedno z arcydzieł literatury amerykańskiej. Była odznaczona na konkursie literackim. O powieści tej wyraził się znakomity pisarz amerykański Dreiser, iż jest ona jednym z największych dzieł literackich obecnej doby.

Harri Caine: „AHASWER”. Przekład Marji Feldmanowej.

Ze swoją „akcją zniżkową” wystąpił p. Prystor, jak wiadomo, w połowie stycznia b. r., a więc wówczas: gdy spadek cen artykułów *przewszystkiem rolniczych* — naturalne następstwo trapiącego rolnictwo kryzysu — zaznaczył się w całej już pełni i gdy również i w handlu potaniały niektóre, po sklepach z powodu braku zbytu nagromadzone, a często wybrakowane towary.

Rząd czesko-słowacki np. — wobec kryzysu bez żadnego porównania łagodniejszego tam, niż w Polsce — zainicjował akcję zniżkową z początkiem jesieni ub. r., tak, że już w *połowie listopada* tamtejszy Minister P. i H. mógł ogłaszać w prasie dane, oświadczenia, o ile obniżyły się ceny artykułów pierwszej potrzeby rolnych czy przemysłowych. Akcję zniżki cen zainicjował i rząd niemiecki również jesienią ub. r.

Ale w Polsce mieliśmy wtedy... *wybory i... Brześć*, więc na podobne „drobiazgi”, jak gdzieindziej, nie było czasu.

Przewidująca i zapobiegliwa „sanacja” o swojej „akcji zniżkowej” pomyślała dopiero wtedy, gdy w umysłach jej ekonomistów dojrzał w cichości plan „dobrania się”... do *oposażeń pracowników państwowych* dla ratowania „równowagi budżetowej” i gdy potrzeba jej było takich „trafnych” argumentów, jakich nie wstydziło się użyć dla „uzasadnienia” podwyżki pobieranego od płac pracowniczych podatku o *dalsze... 10 procent!*

Mimo to wszystko p. Prystor rozpoczynając swoją „akcję”, z całą wagą i nabożeństwem zapewniał, że „akcja” ta:

po pierwsze: bynajmniej nie zdąży do zniżki płac urzędniczych i robotniczych.

po drugie: ma na celu „zmniejszenie rozpiętości” między cenami artykułów przemysłowych a rolnych i „ożywienie” w ten sposób życia gospodarczego...

KONIEC „AKCJI”

Obiecanki p. Prystora rozgłosiła prasa sanacyjna w odpowiednim, jak zwykle, sosie reklamowym... Od owej epokowej w dziejach Polski chwili minęły dwa miesiące i komunikat prasowy P. A. T. z dn. 17 b. m. obwieścił światu, że „akcja zniżkowa rządu wchodzi już w fazę końcową”.

Wolno tedy „realizację” zapowiedzi p. Prystora pokrótce zbilansować...

Obiecanka pierwsza: „niższa cena nie ma na celu zniżki płac...”

Rzeczywistość: Uposażenie pracowników państwowych obniżono dotychczas w następujący sposób: a) wstrzymanie awansów, etatów i przemianowań, b) podwyższenie podatków od uposażeń o 10%; c) ostatnie „znowelizowanie” ustawy emerytalnej urzędników państwowych, d) znaczna redukcja pracy i zarobków w kolejniectwie.

Do tego wszystkiego: *oficjalna zapowiedź generalnej obniżki płac o... 15%!*

Ponadto — poza masowymi redukcjami — *obniżka płac robotniczych* w przemyśle, za *wiedzą i akceptacją rządu* (arbitraż w przemyśle cynkowym!).

Obiecanka druga: *zmniejszenie rozpiętości cen artykułów przemysłowych a rolnych...*

Otóż w tej sprawie za nas *nieważni sam rząd*, który „przeprowadzenie” tej drugiej „akcji” ogłasza w komunikacie P. A. T. z dn. 17 b. m.

Komunikat ten jest tak nadzwyczajny i „poważny” rządzącej „sanacji” ilustruje tak świetnie, że należałoby go przytoczyć w całości z braku miejsca przytoczymy zdania *nieaktualniejsze...*

P. A. T. głosi:

Podjęta przez rząd polski akcja obniżenia cen wchodzi już w fazę końcową (!). W krótkim okresie udało się (!!) *zbliżyć (!) ceny przemysłowe do cen płaconych producentom rolnym (!)*... obniżenie cen uległy również artykuły przemysłu skartelowanego (!!).

Na „dowód” P. A. T. przytacza m.

inn. węgiel (3.5%), żelazo (3%), produkty naftowe (3%), dalej *nawozy sztuczne i... papier rotacyjny*.

Gdyby komunikat P. A. T. wyglądał nieco poważniej, a nie na *proste kpiny z czytających*, można by podjąć z nim polemikę i poza *nieściślością cyfr* wykazać np., że *groszowa zniżka cen produktów naftowych* wynika z *zalamania się ich eksportu*, że spadek cen nawozów (jeszcze od ub. r.) jest wynikiem zupełnego *niemał braku zbytu*, gdyż *zubożałe rolnictwo nawet na kredyt nawozów nie bierze*, z powodu czego np. *Chorzów* dawno już przeprowadził redukcję robotników, że zatem przypisywanie swojej „akcji” zasługi tych zniżek, to już *prosta nieprzywitość i t. d...*

Ale z podobnymi komunikatami nikt szanujący się żadnej poważnej dyskusji nie podejmie. Tylko dla uzupełnienia charakterystyki „akcji zniżkowej” należy co do *węgla i żelaza* zauważyć, że dawniej (jeszcze w ub. r.) oba przemysły *zawsze udzielały hurtownikom rabatów*. Gdy przyszła jesień i musiało się dać *pieniądze na wybory B. B.*, wspomniane *rabaty zostały cofnięte*, bo przecież kapitaliści musieli sobie na kimś odbić swoją ofiarę na... „państwowe cele”.

Obecnie rabaty te zostały przywrócone, no i komunikat P. A. T. nazwa to „*zbliżenie cen przemysłowych do cen rolnych (!)*”.

Możnaby z tego „poważnego” komunikatu przytoczyć jeszcze takie zdanie, jak np., że „*niższa cen artykułów spożywczych posiada wielkie znaczenie dla złagodzenia (!?) kryzysu rolniczego*” i zapytać „sanacyjnych ekonomistów” z P. A. T., co to właściwie oznacza...

Ale, — jak wspomnieliśmy — *ważniejsza dyskusja z podobnymi bredniami jest wrecz niemożliwa...*

Czy można polemizować z kimś, co nie ma *nietylko poczucia rzeczywistości*, ale nawet *poczucia własnej śmiechowości!* kcz.

Układ celny między Niemcami a Austrią

Berlin, 22 marca. (PAT.). Ogłoszony został komunikat urzędowy, pokrwyjący się z informacjami biura Conti o podstawowych tezach przyszłej unji celnej między Niemcami i Austrią. Komunikat zawiera następujący ustęp:

Między rządem Rzeszy a rządem Austrii toczyły się w ostatnim czasie rokowania nad tem, w jaki sposób Niemcy i Austria mogłyby ze swej strony przyczynić się do urzeczywistnienia idei współpracy europejskiej w dziedzinie gospodarczej.

Oba rządy doszły do przekonania, że cel, do którego zmierzają, nie da się osiągnąć przy pomocy projektowanej do-

tychczas metody polityki handlowej, lecz że obrad należy inną drogę do tego. Już w czasie sesji wrześniowej wicekanclerz Austrii dr. Schöber dał wyraz przekonaniu, że sprawiedliwsze zorganizowanie gospodarstwa europejskiego rozpocząć się musi od porozumienia regionalnego. Zgodnie z tą ideą, oba rządy zdecydowały się obecnie zrobić pierwszy krok w tym kierunku i na pod stawie określonych ściśle i uzgodnionych wytycznych nawiązać rokowania w sprawie zawarcia umowy, mającej na celu wzajemne wyrównanie stosunków celnych i handlowo-politycznych między oba krajami, przyczem oba rządy porozumiały się i uzgodniły ze sobą, że pra-

gną również z każdym innym państwem europejskiem, na jego życzenie, rozpoczęcie rokowania o ewentualne uregulowanie stosunków.

„Neue Freie Presse” donosi, że Niemcy i Austria nie zawarły gotowego traktatu, lecz porozumiały się tylko co do linii wytycznych.

Sprawa układu zajęły się żywo kraje M. Ententy, Węgry, oraz Francja i Włochy. Do austriackiego min. spr. zagr. Schöbera zgłosili się przedstawiciele Francji, Czechosłowacji i Włoch z przedstawieniem, że zawarcie unji celnej sprzeciwia się protokołowi genewskiemu z 4-go października 1922 r.

granicznych. Książki są drukowane na bezdrukowym papierze, objętość ich wynosi od 200 do 500 stron. Członkowie Towarzystwa korzystają ze zniżek na wydawnictwa Instytutu Wydawniczego Renaissance, otrzymują też bezpłatnie pismo p. t.: „Godzina wychynienia”, na treść którego składają się utwory beletrystyczne, artykuły z zakresu nauki i sztuki, dział rozrywkowy etc.

Ostatnio ukazały się w wydaniu P. T. P. K. następujące dwie książki:

Gunnar Gunnarsson: „SIEDM DNI CIEMNOŚCI”. Powieść. Przekład Marcellego Tarnowskiego.

Powieści Gunnarssona, jednego z najwybitniejszych pisarzy, pełne są ciężkiej moralnej. W „Siedmiu dniach ciemności” autor ukazuje wszystkie trucizny, które kazażają nasze życie codzienne. Krajobraz islandzki, stanowiący tło powieści, nadaje książce szczególny urok.

W. B. Maxwell: „FERNANDA”. Przekład Lucyny Matysek - Majewskiej.

Jest to nowa powieść „angielskiego Wassermana”. Poprzednio ukazały się w nakładzie „Renaissance” „Strzeżony płomień”, „Życie jest piękne” i „Przez zapomnienie ku szczęściu”.

Z WYDAWNICTW M. ARCTA.

Zane Grey. — TOR STALOWEGO SMOKA. Przełożył Jerzy Marjusz Taylor. Wyd. M. Arct, Warszawa, Cena w brosz. zł. 6.40, w opr. płóc. zł. 8.80

Terenem, na którym rozgrywa się akcja powieści, są krainy Dalekiego Zachodu w połowie ubiegłego stulecia. W te bezludne i dzikie obszary wchodzi *pionierzy cywilizacji — budowni-*

czowie kolei Zjednoczonego Pacyfiku. Praca ich to właściwie nieustanna walka z otaczającą przyrodą, jak również z groźnymi podzwęzami Indianami. Te ich zmagania, pełne polotu i bohaterstwa, odtworzył Zane Grey w „Torze stalowego smoka”.

Zane Grey, znany polskiemu czytelnikowi z poprzednich „Czerwonych Książek”, ze szczególnym zamiłowaniem obiera za temat pierwotny Zachód wraz z jego życiem twardem i ciężkim a jednocześnie barwnym, malowniczym i porażającym. Kreśli sylwetki ludzi silnych, niezłomnie dążących do celu. Takim też jest główny bohater „Tora stalowego smoka”, inżynier, budujący kolej.

S. Fowler Wright. — NOWY POTOP. Z oryginału angielskiego p. t.: „Deluge” spolszczył z upoważnienia autora T. Z. S. Wyd. M. Arct, Warszawa. Cena zł. 10.—

Ludzkość została dotknięta klęską nowego potopu. Wody pochłonięły niemal cały obszar świata. Z wysp Wielkiej Brytanji pozostały zaledwie drobne skrawki. Z ludzi zdołały się ocalić nieliczne tylko jednostki. Na tem tle rozwija się akcja powieści. Z pośród wszystkich zagadnień, dotyczących zmienionych warunków bytu ludzkiego, siłą wypadków wysuwa się na naczelnie miejsce jedno: stosunek mężczyzny do kobiety. Problem ten rozwiązuje autor w nieoczekiwany i nader oryginalny sposób.

„Nowy potop” stoi już na granicy fantazji. Jednakże autor potraktował powieść realistycznie, stwarzając pełne grozy obrazy zalewu, oraz opisując z wielką znajomością psychologii ludz-

MIN. ZALESKI W PARYŻU

Paryż, 22 marca. (PAT.). W związku z otwarciem dnia 24 b. m. obrad komitetu Unji Europejskiej przybył dziś do Paryża o godz. 12.55 minister Zaleski.

„WICHER” W MADERZE

PAT. donosi, że polski okręt wojenny „Wicher” przybył do Funchalu. Dowódca okrętu zameldował się marsz. Piłsudskiemu.

ARESztOWANIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY

W tych dniach policja państwowa w Lublinie wykryła w pow. hrubieszowskim szajkę, która od dłuższego czasu zajmowała się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów 100 i 20 zł., oraz dolarowych. Szajka ta działała na terenie całego województwa lubelskiego oraz części lwowskiego i wołyńskiego.

W wyniku przeprowadzonych aresztowań osadzeni zostali w więzieniu bracia Franciszek i Antoni Narolscy, Kazimierz Pachla, Major Laufer, Jan Suka, Paweł Łopata, Szmul i Ele Aksztejnowie, Lejba Maszer i Edward Ulanowski.

Wiadomości telegraficzne

— Na miejsce zmarłego b. kanclerza Müllera weszła do frakcji socjal-demokratycznej Reichstagu jako nowa postanka pani Selma Lohse z Würzburga.

— W pociągu, idącym z Londynu do Glasgowa, który uległ katastrofie koło Leighton Buzzard, wykołowało się 12 wagonów. Zginęło 6 osób.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rokowania w sprawie zaciągnięcia austriackiej pożyczki budowlanej zostały w zasadzie ukończone. Pożyczka wynosi 150 milj. szyl. i będzie wydana w 7 proc. obligacjach. Czas obiegu wynosi 40 lat, kurs emisyjny 95 proc.

— Na konferencji zbożowej, która rozpocznie się 26 marca, zgłosiło udział 41 państw europejskich i zamorskich; pozatem reprezentowane będą: Biuro Pracy Lig Narodów, międzynarodowa izba handlowa, zrzeszenie kooperatystyczne, związki rolnicze i t. d.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

ILOŚĆ MIESZKAŃCÓW TALLINA.

Według ostatniego spisu ilości mieszkańców miasta Tallina w dniu 1 marca b. r. wyniosła 131.597 osób, t. j. o 1.314 osób więcej, aniżeli w dniu 1-go marca 1930 r.

ŚMIERTELNA WALKA PTAKA Z CZŁOWIEKIEM-PTAKIEM W PRZE-STWORZACH.

Z lotniska w Riealpur, w Indjach, wzniósł się samolot wojskowy do lotu ćwiczebnego, gdy nagle ukazał się na widnokręgu olbrzymi orzeł, kierując lot swój w kierunku aparatu. Jeszcze chwila i rozpoczęła się walka — zwycięska dla króla ptaków. Orzeł jednym uderzeniem mocnego dzioba odbił skrzydło aparatu. Samolot spadł, grzebiąc pod sobą lotnika. Orzeł był wyjątkowym okazem swego rodzaju, rozpiętość jego skrzydeł określała bowiem na dwa i pół metra.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI GROSZOWEJ.

Nakładem „Biblioteki Groszowej” ukazały się niedawno następujące książki:

Paul Morand: „New-YORK”. Przełożyła Helena Hellerówna.

O książce tej napisaliśmy obszernie w jednym z poprzednich numerów.

Filip Macdonald: „ZEMSTA DETEKTYWA” (The White Crow). Powieść kryminalna. Tłumaczyła Szykowska.

Joan Lowell: „KOLEBKA NA GLEBINIE”. Powieść. Przekład autoryzowany Szykowskiej.

Irena Niemirowska: „DAWID GOLDER”. Powieść. Przekład autoryzowany Ireny Lichtenberg. Wydawn. współczesne.

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

AKADEMJA SPORTOWA W. R. S. K. O.

Na ostatnim zebraniu komisji, mającej urządzić Akademię Sportową W. R. S. K. O., wyznaczono dzień na odbycie się Akademii na 19 kwietnia. Dokładny program opracowany będzie na najbliższym zebraniu, które ma się odbyć w dniu 24 b. m. t. j. we wtorek o godz. 19-tej w lokalu W. R. S. K. O. przy ul. Flory 1. Na powyższe zebranie przesiądą przedstawiciele klubów robotniczych o jaknajpóźniejszą przybycie.

LEKKOATLETYCZNY MECZ WARSZAWA — GDAŃSKA.

W dniu 3 maja odbędzie się rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy robotnikami reprezentacjami Warszawy i Gdańska. Jak wiadomo, w roku ubiegłym nasza reprezentacja gościła w Gdańsku, wygrywając zawody zarówno w konkurencji męskiej, jak i żeńskiej.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE W. R. S. K. O.

W miesiącu kwietniu W. R. S. K. O., ma zamiar urządzić zawody bokserskie o mistrzostwo W. R. S. K. O. Dokładniejsze dane będą ogłoszone w najbliższym czasie.

TOURNEE ROBOTNICZYCH SPORTOWCÓW ZAGRANICĄ.

W związku ze zbliżającą się Olimpiadą Wiedeńską, Z. R. S. S. nosi się z zamiarem urządzić tournée zagranicę. Mianowicie sprawa ta przedstawia się w ten sposób, iż po zawodach olimpijskich wszystkie drużyny reprezentacyjne będą brały udział w różnych zawodach, organizowanych zagranicą. W sprawie tej rozpoczęte zostały, co prawda, nieoficjalnie jeżdżące, pertraktacje, a w pierwszym rzędzie z Niemcami, Łotyszami, Czechami i Finami. Podobny turniej międzynarodowy we wszystkich gałęziach sportu chce urządzić Z. R. S. S. i w Warszawie.

POSIEDZENIE ROZSZERZONEGO PLENUM ZARZĄDU ZRSS.

Dnia 12-go kwietnia 1931 r. odbędzie się o godzinie 10-tej rano w lokalu Z. R. S. S. posiedzenie rozszerzonego plenum ZRSS. Na posiedzeniu powyższym winni być obecni delegaci wszystkich Okręgów i większych klubów zrzeszonych w ZRSS, gdyż na posiedzeniu tym będą omawiane sprawy, dotyczące Olimpiady Rob. 1931 roku w Wiedniu, Kongresu ZRSS, ostateczne zatwierdzenie programów sportowych ZRSS, wnioski zasadnicze itp.

Porządek dzienny rozszerzonego plenum:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdania:
 - a) Sekretarjatu Generalnego ZRSS;
 - b) Komisji Rewizyjnej ZRSS;
 - c) Wydziałów techniczno-sportowych.
3. Program prac na rok 1931.
4. Olimpiada w Wiedniu.
5. Kongres ZRSS.

POSIEDZENIE WYDZIAŁÓW TECHNICZNO-SPORTOWYCH ZRSS.

Posiedzenie Wydziałów techniczno-sportowych ZRSS odbędzie się dnia 11 kwietnia 1931 r. o godzinie 19-tej w lokalu ZRSS. Na posiedzeniu tem zostaną rozważone wnioski i sprzeciwy Okręgów, związane z terminem i miejscem wyznaczonym na imprezy ZRSS.

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ Z. R. S. S.

Odbędzie się: pierwsze — we środę dnia 25 marca r. b. o godzinie 19-tej w lokalu ZRSS; Drugie — w sobotę, dnia 28 marca o godz. 19-tej w lokalu ZRSS.

Nowe władze klubowe R. K. S. ZNICZ

Wybrany przez Walne Zebranie Zarząd R. K. S. „Znicz” ukonstytuował się następująco:

Prezes — Przychodki, wice-prezes — Woźnicki, II wice-prezes — Mislak, skarbnik — Wiktorzak, sekretarz — Sierpiński, członkowie zarządu — Maciejakówna, Romański, Korzeb i Szymańczuk

Ukończenie Pierwszego Robotniczego Kursu Wychowania Fizycznego młodzieży robotniczej na Śląsku

W niedzielę, dnia 15 b. m. nastąpiło uroczyste zamknięcie kursu dwutygodniowego przodowników sportowych.

Na kursie uczestniczyło 30 towarzyszy z 10 różnych klubów na terenie Górnego Śląska. Ćwiczenia praktyczne z lekkiej atletyki, gier sportowych i gimnastyki odbywały się w godzinach rannych w hali wystawowej, w wieczorowych salach gimnastycznych.

Na ćwiczenia praktyczne zużyto 65 godzin, zaś na wykłady teoretyczne 26 godzin. Ćwiczenia praktyczne i część wykładów prowadził tow. Boski, instruktor Zw. Rob. Sportowych z Warszawy. Jako wykładowcy czynni byli również tow. Kubowicz, przewodniczący Kom. Klas, Zw. Zaw., red. Sławik, Kurzela, Kawalec, Głowacki i Rochowiak.

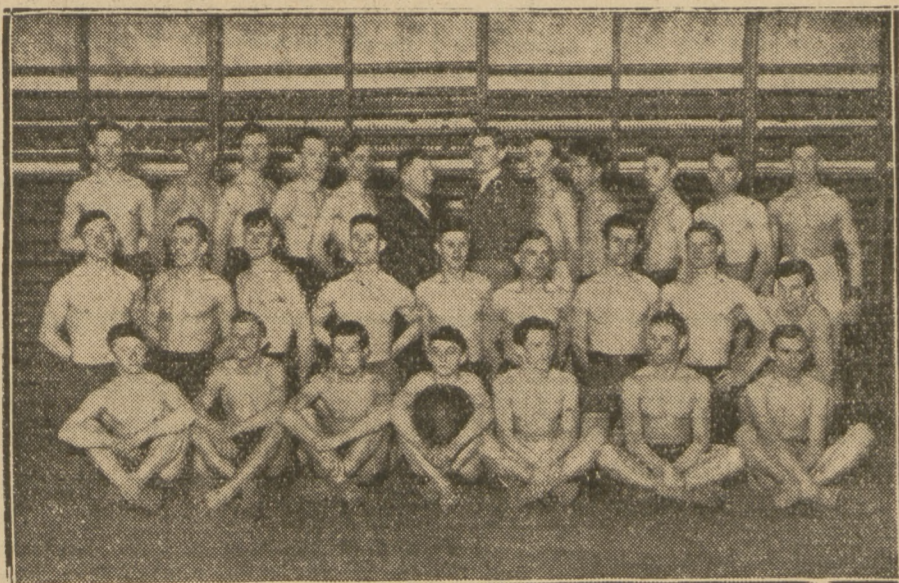
Poziom kursu ze względu na zrozumienie znaczenia Wych. Fizycz. wśród młodzieży robotniczej był wysoki.

Zarząd Główny, przy uroczystości zamknięcia kursu, reprezentował tow. Mazurkiewicz z Warszawy. Imieniem Okr. Kom. Zw. Kl. przemawiał tow. Kubowicz, zaś imieniem PPS. w Katowicach tow. Melek. Jako kierownik kursu przemówił tow. Boski, zaś RSKO reprezentował tow. Rochowiak.

Wszyscy mówcy wyrazili zadowolenie z dobrego zorganizowania pierwszego kursu sportowego na tutejszym terenie, życząc towarzyszom uczestnikom kursu, by po powrocie do swych organizacji starali się wiadomości na kursie zdobyte rozpowszechnić wśród szerokiej masy młodzieży robotniczej, gdyż zadaniem naszym jest dbać o u-

masowanie ruchu sportowego wśród młodzieży robotniczej i jego rozwój fizyczny.

Po rozdaniu zaświadczeń przez sekr. RSKO. Rochowiaka odśpiewano hymn młodzieży robotniczej i zakończono kurs wzniesieniem okrzyku „Wolnym Cześć”.



Uczestnicy Pierwszego Robotniczego Kursu Wychowania Fizycznego na Śląsku

Wczorajsza niedziela w sporcie

PIŁKA NOŻNA

GWIAZDA — ZNICZ 3:0 (2:0).

Zamiast meczu mistrzowskiego rozegrany został w sobotę na rozmołkłym boisku Skry mecz towarzyski pomiędzy Gwiazdą a Zniczem. Przebieg gry dość interesujący, obfitował w sceny humorystyczne na błocie. Do przerwy mimo że Znicz był drużyną zupełnie równorzędną pozwolił sobie strzelić 2 bramki. Po zmianie pół uwidoczniła się większa przewaga Gwiazdy, zdobywającej jeszcze jedną bramkę. Meas trwał dwa razy po 30 minut. Bramki strzelił Lerner I i II oraz Górka po jednej.

SKRA — WARSZAWIANKA 1b 7:4.

Boisko Skry w niedzielę było daleko lepsze niż dnia poprzedniego, jednak jeszcze nieradne do rozegrania spotkania mistrzowskiego. Towarzyski mecz przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie robotniczej. Gra wskutek błota pozbawiona była akcji płynnych. Bramki padały bądź to dzięki nieprzewidywanym wypadkom, bądź też dzięki słabej grze bramkarzy. W Skrze słabo grała obrona i lewo skrzydłowy. Środkowy, pomocnik grał za mało fair, co nie robiło zbyt dobrego wrażenia. Bramki dla Skry zdobyli Smosarski II 4, oraz Smosarski I, Kraśniewski i Błażek II po jednej. Dla Warszawianki Pońsko 3 i Zaborowski 1.

SKRA II — WARSZAWIANKA II 1:1.

W Skrze nieźle obrano i pomoc, a sła by lewy łącznik.

SARMATA — DRUKARZ 0:2.

Zasłużone zwycięstwo Drukarza nad niekompletną Sarmatą. Gra o ile na to pozwalał teren ciekawa.

ELEKTRYCZNOŚĆ — REDUTA 3:5 (0:2).

Na boisku Orła Elektryczność rozegrała mecz towarzyski z Redutą, przegrywając go w stosunku 3:5. Elektryczność wystąpiła w osłabionym składzie i do przerwy pozwoliła strzelić sobie 2 bramki, nie mogąc zdobyć ani jednej. Po przerwie była drużyną równorzędną.

ŚWIT — ORZEŁ 3:2 (1:1).

PIŁKA NOŻNA W ŁODZI

W Łodzi odbył się szereg meczów piłkarskich o mistrzostwo klasy A, a mianowicie:

LKS Ib — ieg 6:0. LKS wystąpił w składzie ligowym z kilku rezerwowymi. Bramki zdobyli Herbstreich 2, Król, Tadeusiewicz, Durka i Feja.

WKS — PTC 1:1.

ŁTGS Hakoach 7:0.

Turyści — Kaliski KS 1:1.

Orkan — Widzew 2:0.

MECZ PIŁKARSKI W POZNANIU.

W jednym meczu piłkarskim w Poznaniu o mistrzostwo klasy A Warta Ib pokonała Legię 3:1. Bramki dla Warty zdobyli Banaszewicz 2 i Śmiglak.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie Warszawy należy uważać pod wieloma względami za nieudane. Zarówno organizacja jak sędziowanie i poziom zawodów wreszcie pozostawiały dużo do życzenia.

W wielu walkach widziałe się wyraźne faworyzowanie tych lub innych zawodników, zawsze jednak zawodników z klubów bardziej znanych i posiadających stosunki w jakimś resorcie bokserskim. Taka krzywdą, jaka spotkała Strzelca w walce z gasnącym Reuttem, lub Bąkowskiego z Brzóska, napewno nie zachęci ani zawodników ani widzów do sportu bokserskiego.

Niestety nie tylko w Warszawie mamy takich sędziów, dopuszczonych zresztą do sędziowania zawodów po zdaniu egzaminu w jakimś barze, czy podczas innej towarzyskiej rozmowy.

Protest Węgrów w sprawie meczu z Polską sam mówi za siebie.

Organizatorom też nie bardzo się udało. Razilo zwłaszcza opóźnienie w rozpoczęciu zawodów i „bałagan” przy sprzedawaniu i sprawdzaniu biletów.

Zawody trwały 3 dni, zwycięzcom nie dziele odbyły się tylko finały.

Wyniki walk finałowych były następujące:

Waga musza.
Mrozowski (CWS) — Kazimierski (P). Walkę wygrywa Kazimierski, mając jednak dużo roboty z bardzo dobrym technicznie Mrozowskim.

Waga kogucia.
Olszewski (Skra) — Głon (Warsz.). Głon, będąc bardziej rutynowanym rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść. Olszewski wykazał się dużymi walorami bokserskimi, rokującymi mu ładną przyszłość sportową.

Waga półciężka.
Anders (Mak.) pokonał po ciężkiej walce Pernaka (Polonia).

Waga lekka.
Bąkowski (Skoda) — Brzóska (War.). Krzywdząca Bąkowskiego decyzją sędziów oddała mistrzostwo po dodatkowej rundzie Brzósce.

Waga półśrednia.
Wysocki (M.) — Wolski (Pol.) zasłużenie, aczkolwiek ciężko zapracowane zwycięstwo Wolskiego.

Waga średnia.
Pewne zwycięstwo Seidla (Pol.) nad Centkowskim (CWS).

Waga półciężka.
Durawa (Skra) — Mizerski (Pol.). Po zaciętej walce w pierwszych dwu rundach Mizerski wygrywa przez K. O. w trzeciej rundzie. W spotkaniu tem sędzia ringowy najspokojniej przyglądał się zawodnikom, walczącym jeszcze po wzięciu Durawy. Nieźle orientacja.

MECZE LIGOWE

POLONIA — CRACOVIA 2:2 (1:0).

Sezon ligowy w Warszawie otwarty został meczem między Polonią i Cracovią, zakończonym wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0). Gra była naogół wyrównana i obie drużyny wykazały po przerwie zimowej dobrą formę. Pierwszą bramkę dla Polonii zdobył Pazurek w 38 min. Po przerwie drugi punkt uzyskał Ogrodziński.

Dla Cracovii obie bramki zdobył Kubiński w min. 9 i 40.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA W KRAKOWIE.

Pierwszy mecz ligowy w Krakowie między Garbarnią i Warszawianką przyniósł zasłużone zwycięstwo Garbarni w stosunku 4:1 (2:1). Bramki zdobyli Maurer, Joksz, Bator i Smoczek, dla Warszawianki jedyny punkt uzyskał Ziełński w 44 minucie.

BIEG NA PRZEŁĄJ ORŁA

Na boisku Orła odbył się wewnętrzny bieg na przełaj z udziałem 10 zawodników. Zwyciężył Jankowski w czasie 9:06.5 przed Adamczykiem (9:11) i Trzeńskim 9:51.

Próba rekordu światowego W WARSZAWIE

Warszawianka przygotowuje na wiosenny sezon lekkoatletyczny niebywałą sensację sportową, mianowicie w końcu maja zamierza urządzić próbę bicia rekordu światowego na 2 km, przy udziale Ladoumègue (Francja), Purje (Finlandja), Peltzera (Niemcy), Kusocińskiego i Petkiewicza. Warszawianka prowadzi obecnie pertraktacje z wyżej wymienionymi zawodnikami, które wprawdzie nie dały jeszcze definitywnych wyników, ale najprawdopodobniej w najbliższym czasie będą załatwione. W biegu tym największe szanse posiada Ladoumègue, a następnie Petkiewicz, lub obecny rekordzista Purje — 5:23.4.

Obok projektowanej próby bicia rekordu światowego na 2 km., zamierza zaatakować swemi zawodnikami rekord światowy na sztafetę 4x1500 mtr. Rekord ten należy do jednego z klubów fińskich, którego członkiem jest Nurmi i wynosi 16:11.8. Warszawianka wystawiłaby w skład swej drużyny Petkiewicza, Kusocińskiego, Forsyia oraz najprawdopodobniej Żubera. O ile Petkiewicz, Kusociński osiągnęliby mniej więcej po 3:58 — 3:59, wtedy Forsy mógłby mieć czas około 4:06 — 4:08, a Żuber nawet 4:12.

Co do zawodów międzynarodowych, to Warszawianka zarezerwowała sobie trzy terminy, a mianowicie 24 i 25 maja. 7 czerwca i 6 września.

PIŁKARSKIE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO KL. B. W. O. Z. P. N.

Rozgrywki piłkarskie w kl. B. W. O. Z. P. N. prowadzone są rok rocznie z nadzwyczajną zawziętością. Duża ilość klubów i wyrównana klasa nie pozwalają nigdy przewidzieć mistrza. W tym roku w kl. B. znajduje się 18 klubów, podzielonych na 3 grupy, w tem 6 klubów robotniczych, a mianowicie. Sarmata, Elektryczność, Drukarz, Pocisk, Czarni i Lawina. Podział na grupy jest następujący:

Grupa I: Ruch, Orzeł, Lawina, Kordjan, ZASS i Hakoah; grupa II: Elektryczność, Samson, CWS., Czarni, Pocisk i Skoda; III grupa: Zyrardowianka, Reduta, Barkochba, Sołkoleta, Drukarz i Sarmata.

Po rozgrywkach w poszczególnych grupach i wyłonieniu mistrzów, zostaje rozegrany finał między trzema mistrzowskimi klubami, z których jeden wchodzi do kl. A.

Od początku rozgrywanie mistrzostw wyróżniały się zawsze kluby robotnicze. Nie było roku, ażeby w finale nie znajdowała się drużyna robotnicza. Dotychczas z kl. B. na 4 lata rozgrywek do kl. A. weszło 4 kluby robotnicze i jeden zaledwie nie robotniczy w ostatnim roku.

Dokładnie przedstawia się to w sposób następujący:

W roku 1927 mistrzostwo zdobył R. K. S. Marymont. Ponieważ w tym roku wchodziły do kl. A. dwa kluby, weszła jako druga R. K. S. Gwiazda. W roku 1928 mistrzem zostaje Pocisk. W 1929 — Znicz. W ostatnim roku mistrzostwo zdobyła drużyna Świt.

Najbardziej pechową drużyną w mistrzostwach była Elektryczność, dawniej występująca, jako Ogniwo. We wszystkich rozgrywkach finałowych drużyna Elektryczności była najpoważniejszym i najgroźniejszym przeciwnikiem. W tym roku również jednym punktem pozostała w kl. B. Jednakże w roku 1931 mamy nadzieję, że wreszcie Elektryczność pozbędzie się tego pecha i zdobędzie od dawna należne jej miejsce.

Pozostałe kluby robotnicze stanowią bardzo poważnych przeciwników dla każdego klubu. Nieszcześciem dla nich jest strata wielu graczy na rzecz wojska.

Rozgrywki, które już zaczynają się 18-go kwietnia, pozwolą zorjentować się o stanowisku klubów robotniczych w mistrzostwie.

ROŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSKIE REKORDY KOLARSKIE.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich ogłosił następującą listę rekordów:

Ze startu lotniczego: 200, 300, 400 i 500 m. — Szamota 12.2, 18.8, 25.2 i 31.6, 1000 m. — Lange 1:10.2, 2.3 klm. — Szymczyk 4:14.

Za prowadzeniem tandemu — 200 m. — Szamota 11.8.

Tandemy: 200 m. — Łączyński i Jamociński 11.8, 1000 m. — Frączkowski i Kendzia 1:06.

Za prowadzeniem motorów start lotny: 3 i 5 klm. — Lange 45, 2:20 i 3:51.2, start z miejsca: 5 i 10 klm. — Oksiuć 4:12.6 i 8:22, 15, 20, 23, 30, 40 i 50 klm. — Lange 12:34, 16:55, 21:25.2, 26:02, 35:25 i 42:56, 100 klm. — Weiss 1:52:33.4.

Rekordy motocyklistów: 1, 3, 5, 10 i 15 klm. — Choński 33.2, 1:46, 3:02, 6:14 i 10:39.8.

Rekordy ze startu zatrzymanego: 200 m. — Szymczyk 16.4, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 — klm. — Bryszke 7:29.8, 15:09.6, 22:51.8, 31:51.8, 39:39, 47:43.2, 55:51.6, 1:04:22.1, 1:13:03.2, 1:21:41.6.

Rekord drużynowy 4 klm. — Szymczyk, Lange, Reul, Oksiuć 5:04.

FINAŁ O PUHAR ANGLJI.

Do finału o puchar Angli, który rozegrany zostanie 28 b. m. stają Westbromwich Albion i Birmingham. Faworyt Everton został pokonany przez pierwszych 0:1.

